

Anna Królikowska

Akademia Ignatianum w Krakowie

## **PAMIĘĆ SZKOŁY W CZASOPISMACH CHYROWSKICH**

### **Uwagi wstępne**

**R**ekonstruując czy przywołując pamięć szkoły, konfrontujemy się pojęciem pamięci indywidualnej, a także pamięci zbiorowej. Pamięć indywidualna, jakkolwiek dotyczy naszego osobistego doświadczenia i jego wspomnienia, jest zawsze wpisana w pamięć grupy, do której przynależymy, jest elementem pamięci zbiorowej.

Prace nad pamięcią zbiorową zostały zainicjowane przez Maurice'a Halbwachsa wraz z ukazaniem się w 1925 r. jego książki *Les cadres sociaux de la mémoire*<sup>1</sup> (*Społeczne ramy pamięci*<sup>2</sup>). W swojej pracy Halbwachs pojęciu „pamięć zbiorowa” nadał co najmniej dwa różne znaczenia. W pierwszym pojęciu pamięci zbiorowej odnosi się do idei, że pamięć indywidualna pozostaje zawsze pod wpływem kontekstu społecznego, w którym jest zanurzona. W drugim znaczeniu pamięć zbiorowa nabiera w sposób bardziej radykalny kolektywistycznego znaczenia i odnosi się do pamięci samej grupy, wykraczając poza pamięć swoich członków.

---

<sup>1</sup> M. Halbwachs, *Les cadres sociaux de la mémoire*, Paris 1925.

<sup>2</sup> Wydanie II: tł. M. Król, Warszawa 2008.

Termin „pamięć zbiorowa” odnosi się, ogólnie rzecz biorąc, do zdrowych wspomnień podzielanych w ramach społeczności lokalnej lub do psychologicznych obrazów przeszłości grupy wymienianych w jej obrębie.

W sytuacji, kiedy nie mamy dostępu do żywych świadectw pamięci indywidualnej (świadkowie wydarzeń nie żyją), możemy korzystać z różnorodnych źródeł pamięci – dokumentów minionych czasów, które można podzielić na dwie grupy: dokumenty formalne (urzędowe, instytucjonalne, administracyjne) oraz dokumenty nieformalne (osobiste, biograficzne)<sup>3</sup>.

Czasopisma chyrowskie, które stanowią materialne źródło badań dla niniejszego opracowania, zawierają dokumenty zarówno o charakterze nieformalnym (np. korespondencja byłych wychowanków oraz nauczycieli i wychowawców, członków sodalicii mariańskich), jak i formalnych (np. sprawozdania z uroczystości i innych wydarzeń szkolnych).

Aby zbadać fenomen pamięci szkoły zachowanej w czasopismach chyrowskich, pamięci kultywowanej w interakcjach pomiędzy uczniami – aktualnymi i byłymi, między nimi a nauczycielami, przedstawiona zostanie najpierw krótka charakterystyka czasopism, jako źródeł pamięci, by na tej podstawie móc odpowiedzieć na pytanie: co jest utrwalane?; co pamiętają dawni wychowankowie?; co chcą zachować w pamięci?; jaki obraz szkoły wyłania się z lektury czasopism?; czemu ma służyć kultywowanie pamięci?

Zakład Naukowo-Wychowawczy oo. Jezuitów w Chyrowie był instytucją pod wieloma względami wyjątkową. O tej wybitności świad-

---

<sup>3</sup> M. Łuczewski, P. Bednarz-Łuczewska, *Analiza dokumentów zastanych*, w: *Badania jakościowe: metody i narzędzia*, t. 2, pod red. D. Jemielniak, Warszawa 2012, s. 165. W polskiej literaturze odnoszącej się do dokumentów jako źródeł do biografii używa się różnych ich określeń. Grzegorz Michalski, na przykład, używa określenia: materiały cudze i materiały osobiste i do tych ostatnich zalicza korespondencję (G. Michalski, *Źródła do badań biograficznych w historii wychowania*, w: *Konteksty i metody w badaniach historyczno-pedagogicznych*, pod red. T. Jałmużny, I. Michalskiej, G. Michalskiego, Kraków 2004, s. 174). Zob. też: W. Dróżka, *Badania biograficzne w pedeutologii. Stan i kierunki ewolucji*, „Przeгляд Badań Edukacyjnych”, nr 19, 2014, s. 211.

czą programy, baza dydaktyczna, zaplecze rekreacyjno-sportowe, teatr, orkiestra, organizacje uczniowskie i inne.

Przede wszystkim jednak o tej nadzwyczajności zaświadczać absolwenci Zakładu, jego wychowankowie, którzy nie zakończyli przygody ze szkołą wraz z otrzymaniem świadectwa dojrzałości, ale pielęgnowali więź ze swoją szkołą po jej opuszczeniu. Narzędziem budowania pamięci o szkole i jej ideałach były czasopisma redagowane w Chyrowie. Użycie tu liczby mnogiej nie jest do końca uzasadnione, ponieważ chodzi w istocie o jedno czasopismo, które jednakowoż podlegało na przestrzeni lat pewnym modyfikacjom, zmieniało swoją nazwę, częstotliwość ukazywania się, redaktora naczelnego itp.

## Czasopisma chyrowskie

### 1. „Z Chyrowa”



Jako pierwsze powstało czasopismo zatytułowane „Z Chyrowa”. Pierwszy numer wydano w październiku 1893 r. nakładem ks. J. Christianiego SJ. Następne numery miały ukazywać się dwa razy do roku (czerwiec, grudzień) i posiadać objętość ok. jednego arkusza drukarskiego. Pierwszym redaktorem czasopisma był ks. Władysław Czencz, następnie kilku innych księży, a przez pięć lat redaktorem naczelnym był ks. Antoni Boc. Od 1900 r. z przerwami redagował go ks. Teofil Bzowski<sup>4</sup>.

<sup>4</sup> Por. J. Sas, *Konwikt chyrowski w latach 1886–1911*, „XVIII. Sprawozdanie Zakładu Naukowo-wychowawczego oo. Jezuitów w Bąkowicach pod Chyrowem”, Przemysł 1911, s. 36.

Pismo składało się z dwóch stałych działów. Pierwszy poświęcony był zagadnieniom dotyczącym Sodalicii Mariańskich. W tym dziale zamieszczano teksty dotyczące „Kongregacji Mariańskiej” i tego wszystkiego, co jest z nią związane nie tylko w Chyrowie – przynajmniej tymczasowo, ale i w całej Galicji, dopóki poszczególne sodalicje nie stworzą własnego organu. Drugi dział dotyczył Konwiktu. Sekcja ta zawierała wszelkie sprawy dotyczące dawnych i obecnych konwiktorów (listy ze świata – wzajemna korespondencja, ogłoszenia, wiadomości, przyjacielskie i różne „tego rodzaju objawy naszego życia w konwikcie”<sup>5</sup>). Poza tymi dwoma działami od czasu do czasu zamieszczano teksty o charakterze formacyjnym „dla wzajemnego zbudowania”. Czasopismo zamieszczało także artykułiki uczniów, listy z wakacji i korespondencje sodalisów, listy byłych chyrowiaków, wiadomości o dawnych kolegach i kronikę konwiktową<sup>6</sup>.

Cel powstania czasopisma w swoim liście określił ks. Stefan Bratkowski SJ, który napisał: „Tak sodalisowie, jak i konwiktorzy mieć będą stały organ swój własny, który będzie i łącznikiem wspólnym i bodźcem lub wskazówką w postępowaniu, zwierciadłem ich życia i stosunków, źródłem informacyjnym i najmiłszym pamiątnikiem”<sup>7</sup>. Gazeta stała się, poprzez swe wiadomości, swego rodzaju archiwum przyjacielskim i rodzinnym. Patrząc z perspektywy czasu, trudno nie przyznać racji pierwszemu redaktorowi, ks. Władysławowi Czenczowi, który zapowiedział, że „to piękne piśmko stanie się w przyszłości ogniwem jednoczącym Chyrowiaków rozproszonych po świecie, a zarazem ważnym dla historii Konwiktu i każdego konwiktora pamiątnikiem”<sup>8</sup>.

---

<sup>5</sup> „Z Chyrowa” 1893, nr 1, s. 4.

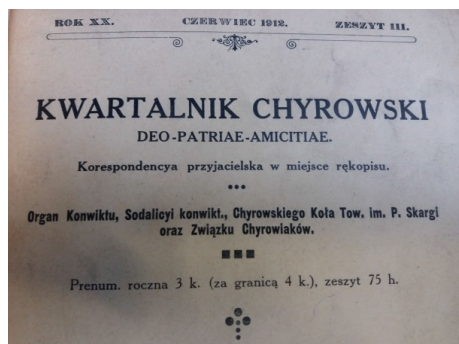
<sup>6</sup> Czasopismo „Z Chyrowa”, dzięki publikowanej w nim korespondencji i nawiązywanym za jej pośrednictwem kontaktom, stało się źródłem, zacznym powstania Związku Byłych Chyrowiaków, który formalnie został założony w 1911 r. Por. *Związek Byłych Chyrowiaków 1911–1936*, w: *Księga Pamiątkowa 50-lecia konwiktu i gimnazjum oo. Jezuitów w Chyrowie 1886–1936*, Kraków 1936, s. 164.

<sup>7</sup> „Z Chyrowa” 1893, nr 1, s. 11.

<sup>8</sup> *Związek Byłych Chyrowiaków 1911–1936*, s. 168.

W zamyśle redaktorów miało ono stanowić łąkę dla Tarnopolczyków<sup>9</sup> i Chyrowiaków, miało być „stałym łącznikiem między Wami a nami”<sup>10</sup>, jak pisze Redaktor pierwszego zeszytu. Pod tym tytułem czasopismo ukazywało się do 1911 r.

## 2. „Kwartalnik Chyrowski”



Od 1912 r. pismo „Z Chyrowa” ukazuje się jako „Kwartalnik Chyrowski” Deo, Patriae, Amicitiae Korespondencya przyjacielska w miejsce

<sup>9</sup> Rozbudowana sieć szkół jezuickich w Polsce przedrozbiorowej drastycznie zmalała w wyniku kasaty zakonu, a po wydaleniu jezuitów z Rosji ograniczyła się do trzech gimnazjów prowadzonych: w Nowym Sączu, Lwowie i Tarnopolu. W 1948 r. na podstawie dekretu banicyjnego cesarza Ferdynanda zamknięto szkoły jezuickie na terenie byłej Galicji. Gimnazja w Nowym Sączu i we Lwowie upadły bezpowrotnie, natomiast zakład tarnopolski oddano jezuitom w 1853 r. Niedogodne położenie Tarnopola dla reszty Galicji (trudności komunikacyjne), zbyt ciasne mury konwiktów, wysoka opłata roczna, a także brak praw publiczności sprawiły, że tendencje rozwojowe szkoły zostały zahamowane. Pojawił się w tym kontekście pomysł założenia nowej placówki oświatowej w dogodniejszym miejscu z myślą o przeniesieniu do niego zakładu tarnopolskiego. W ten sposób powstał zakład w Chyrowie, do którego przeniesiono z Tarnopola w roku szkolnym 1887/1888 klasy czwartą i piątą wraz z ośmioma nauczycielami. Przeniesieni uczniowie byli zatem swego rodzaju łącznikiem między Tarnopolczykami a Chyrowiakami. Por. *Dzieje konwiktów chyrowskich 1886–1936*, w: *Księga pamiątkowa 50-lecia konwiktów i gimnazjum oo. Jezuitów w Chyrowie 1886–1936*, Kraków 1936, s. 9–11.

<sup>10</sup> „Z Chyrowa”, 1893 nr 1, s. 3.

rękopisu. Organ: Sodalicyi Konwiktowej, Chyrowskiego Koła Tow. im. P. Skargi oraz Związku Chyrowiaków. W 1911 r., w rocznicę 25-lecia istnienia Zakładu, powstał w Chyrowie Związek Byłych Chyrowiaków, którego organem stał się właśnie „Kwartalnik Chyrowski”. Redaktorem naczelnym został Teofil Bzowski SJ. Przyczyny zmian wyjaśnia redakcja koniecznością zadośćuczynienia oczekiwaniom zarówno aktualnych uczniów, jak i najstarszych Chyrowiaków. Każde pokolenie oczekuje od pisma czegoś innego. W Słowie od redakcji pierwszego numeru „Kwartalnika Chyrowskiego” można przeczytać: „W „Kwartalniku Chyrowskim” znajdziecie w dalszym ciągu wszystkie dawne pozycje, boć tego sami chcecie; choć przyznać musimy, że nie każda z tych „pozycji” jest zarówno „pozytywna” dla każdego z czytelników; gdyż trudność to nie lada, tak złożyć zeszyt, by wszystkich zadowolili, by w nim znalazł coś ciekawego, pożytecznego i odpowiedniego tak... ojciec, jak i syn. Nie trzeba bowiem zapominać, że obecne piśmiennictwo nasze bywa czytane nie tylko przez konwiktora – ucznia, ale też, coraz częściej, i przez jego ojca – chyrowiaka”<sup>11</sup>. Bezpośrednią jednak przyczyną zmiany był fakt, że „Kwartalnik” miał być – zgodnie z uchwałą walnego posiedzenia zjazdu jubileuszowego z dnia 17 września 1911 r. – organem Związku Chyrowiaków. Związek ten, zgodnie z zapisami statutu § 3 nr 2, jako jeden ze swoich celów przyjmuje „wzajemne wspieranie się w pracy katolicko-społecznej, stanowiącej pierwszy obowiązek obywatelski Polaka”<sup>12</sup>. Aby realizację tego celu wzajemnego wspierania ukonkretnić, utworzono w „Kwartalniku Chyrowskim” rubrykę: „Wspieramy się nawzajem”, w której miały być zamieszczane różne informacje i ogłoszenia, reklamy, np. dobrych korepetytorów Chyrowiaków w Krakowie. Jako organ Związku Byłych Chyrowiaków „Kwartalnik Chyrowski” oddawał swoje łamy dla sprawozdań Prezydium, z życia Kół, a także dla artykułów i ankiet dotyczących celów i środków działania Związku.

„Kwartalnik” poszerzono o działy: Wiadomości o dawnych kolegach (losy byłych uczniów, ich aktualne zajęcie – co robią, gdzie studiuje, kto już nie żyje itp.) oraz Sprawy „Związku Chyrowiaków”. Na

<sup>11</sup> *Od Redakcyi*, „Kwartalnik Chyrowski” nr 1, styczeń 1912, s. 1.

<sup>12</sup> „Kwartalnik Chyrowski” 1912, nr 1, s. 2.

łamach Kwartalnika opisywano udział w uroczystościach kościelnych, uroczystościach indywidualnych (np. imieniny rektora), o przedstawieniach, koncertach z okazji różnych uroczystości. W tej formie pismo ukazywało się do roku 1922.

### 3. „Przegląd Chyrowski”



Kontynuację „Kwartalnika Chyrowskiego” stanowi „Przegląd Chyrowski” Deo, Patriae, Amicitiae. Korespondencja przyjacielska w miejsce rękopisu. Organ: Konwiktu, Sodalicyi konwiktowej, Chyrowskiego Koła Tow. im. Piotra Skargi oraz Związku Chyrowiaków. Na walnym Zebraniu Związku, które odbyło się w 10 rocznicę jego istnienia, zaproponowano, aby „Kwartalnik” zamienić na dwumiesięcznik. Ostatecznie ustalono, że czasopismo zamiast cztery razy będzie ukazywać się pięć razy w roku. Z nowym tytułem ukazuje się ono od roku 1923 do końca istnienia Zakładu Naukowo-Wychowawczego w Chyrowie, a więc do 1939 r.

### 4. „Deo – Patriae – Amicitiae”

Wraz z wybuchem II wojny światowej nie było możliwe dalsze wydawanie „Przeglądu Chyrowskiego”, jednak chyrowiaci nadal pisali listy do redaktora – ks. Teofila Bzowskiego. Przez lata wojny gromadził

on korespondencję i odpowiadał na listy. Aby zwiększyć wzajemną komunikację między Chyrowiakami, Bzowski zainicjował czasopismo pod tytułem „Deo – Patriae – Amicitiae”. Pismo miało charakter kronikarski – zawartość każdego numeru zależała od nadesłanej korespondencji. Pismo było wydawane co miesiąc. Ukazało się łącznie (w latach 1947–1949) 15 numerów tego czasopisma<sup>13</sup>. Bzowski publikował fragmenty listów, ich streszczenia w wydawanej przez siebie gazecie<sup>14</sup>, a zarazem odpowiadał na nie za pośrednictwem gazetki. Ponadto w piśmie tym zamieszczał opisy losów wojennych byłych uczniów i podawał adresy w celu nawiązywania kontaktów i świadczenia sobie nawzajem pomocy. Do 1946 r. pomoc finansową otrzymało 88 Chyrowiaków lub wdowy po nich. Poprzez kolportaż gazetki wiadomości docierały do szerokiego grona Chyrowiaków. Trzy pierwsze numery czasopisma ukazały się w nakładzie 300 egzemplarzy, natomiast czwarty numer miał już nakład 400 egzemplarzy. Lepiej sytuowani Chyrowiaczy przysyłali datki z przeznaczeniem na wydanie czasopisma.

Przedstawione czasopisma stanowią cenne źródło informacji dotyczących maturzystów, absolwentów chyrowskich (nie wszyscy zdali maturę) oraz uczniów, którzy dłużej przebywali w konwiktach i potem utrzymywali kontakty stałe lub okresowe z Zakładem. Sami inicjatorzy czasopisma zaznaczali, że taką rolę strażnika pamięci te cza-

---

<sup>13</sup> W Londynie podobny biuletyn był wydawany w latach 1967–84 przez Józefa Blumicza. Nosił on tytuł: „Koło Chyrowiaków”. Ukazało się ok. 15 numerów.

<sup>14</sup> Dla Bzowskiego motywem do pisania listów było wzmocnienie pamięci ideałów szkoły chyrowskiej, pielęgnowanie przyjaźni i wartości chrześcijańskich. „Jeśli Chyrowiak, spotkawszy Chyrowiaka, zachęci go, aby się odezwał, albo poda jego adres i zajęcie, to się przyczyni do podtrzymania łączności i przyjaźni, a niekiedy nawet do wzajemnego poparcia i pomocy w pracy lub jej użytkowaniu”. Ten cel został osiągnięty. Dzięki korespondencji, po ośmioletnim rozproszeniu udało się zewidencjonować blisko 400 kolegów (z adresami). Praca Bzowskiego zaowocowała tym, że byli uczniowie zaczęli się spotykać po wojnie, najczęściej z okazji Bożego Narodzenia (na tzw. opłatku) czy Wielkanocy. Nieliczni żyją do dziś. Funkcjonowanie w kontekście reżimu komunistycznego uniemożliwiło dalszą działalność wydawniczą Bzowskiego, u którego Służba Bezpieczeństwa przeprowadziła rewizję i zarekwirowała całą korespondencję. Stało się to potem źródłem przesładowań Chyrowiaków postrzeganych jako wrogów Polski Ludowej.



sopisma będą pełnić. Jak pisze Ludwik Grzebień, „była to duchowa skarbnica wspólnych wartości życia konwiktowego, przez wszystkich zawsze chętnie od wczesnych lat pobytu w zakładzie czytana. Dziś zbiór ten jest poważnym źródłem poznania życia zakładowego w jego rozwoju – to jedno z największych dzieł redaktora ks. Bzowskiego”<sup>15</sup>. Informacje zawarte w czasopismach chyrowskich stanowiły również cenne źródło dla tworzonych monografii o Zakładzie<sup>16</sup>, słowników biograficznych<sup>17</sup>.

W kontekście pamięci szkoły czasopisma chyrowskie stanowią zapis pamięci zbiorowej, pamięci pewnej wspólnoty, która – połączona wspólnym etosem – w określonym czasie dzieliła wspólną przestrzeń. Jak pisze M. Halbwachs, na pierwszy plan pamięci zbiorowej wysuwają się wspomnienia wydarzeń i doświadczeń, które dotyczą największej liczby jej członków i które wynikają bądź z ich własnego życia, bądź z ich relacji z najbliższymi grupami, pozostającymi najczęściej w kontakcie z nimi. Wspomnienia dotyczące nielicznych członków grupy, a czasem tylko jednego, pomimo że zawierają się w pamięci zbiorowej, schodzą na dalszy plan<sup>18</sup>.

Czasopisma chyrowskie są istotne dla tej pamięci zbiorowej, ponieważ stanowią kronikę wydarzeń pisaną z krótkiej perspektywy czasowej, niedługo po zaistniałych wydarzeniach, a zatem dają dość rzetelny obraz tego, czym był Zakład Naukowo-Wychowawczy w Chyrowie (w odróżnieniu np. od pamiętników, które zwykle pisze się po latach). Na ten obraz szkoły składa się również fakt, że wraz z upływem lat wzrasta liczba tych, którzy uczyli się w Chyrowie, stawali się korespondentami czasopisma. Możliwe staje się dzięki temu konfrontowa-

---

<sup>15</sup> L. Grzebień, *Teofil Bzowski SJ (1873–1959) wychowawca i autor literatury młodzieżowej*, w: *Spółczesność, kultura, wychowanie w poglądach polskich jezuitów okresu II Rzeczypospolitej*, pod red. S. Cieślak, B. Topij-Stempińskiej, Kraków 2012, s. 295–296.

<sup>16</sup> Np. J. Niemiec, *Zakład Naukowo-Wychowawczy Ojców Jezuitów w Chyrowie 1886–1939*, Rzeszów–Kraków 1998.

<sup>17</sup> *Przede wszystkim: Chyrowiaczy. Słownik biograficzny wychowanków Zakładu Naukowo-Wychowawczego OO. Jezuitów w Chyrowie, 1886–1939*, oprac. L. Grzebień, J. Kochanowicz, J. Niemiec, Kraków 2000.

<sup>18</sup> Por. M. Halbwachs, *Memoire collective*, Paris 1950, s. 24.

nie pamięci wielu pokoleń uczniów, którzy w zdecydowanej większości (ok. 90%) byli konwiktorami, tzn. zamieszkiwali w konwikcie i podlegali pełnemu procesowi wychowania i kształcenia w Chyrowie. Oni stanowili główny trzon młodzieży uczącej się w Chyrowie i zarazem główną podporę utworzonego Związku Byłych Chyrowiaków. Drugą grupę (ok. 5%) stanowili eksterniści, którzy mieszkali poza konwiktem i dochodzili do zakładu tylko na wykłady (synowie nauczycieli świeckich) pracujących w Zakładzie, synowie miejscowych urzędników i przedsiębiorców, z którymi Zakład współpracował, protegowani przez jezuitów chłopcy, głównie z rodzin mniej zamożnych, posiadających stancje w mieście. Trzecią, również niewielką grupę (ok. 5%), stanowili klerycy jezuitcy, którzy przybywali do Chyrowa zdawać egzamin dojrzałości albo zaliczali wyższe klasy gimnazjalne, dojeżdżając okresowo do gimnazjum, albo mieszkając w części tzw. Kolegium, przeznaczonego dla jezuitów profesorów i wychowawców. Ta grupa była dość widoczna w różnych dokumentach (np. spisach uczniów) do 1923 r. Później jezuitcy otworzyli w Pińsku własne zakonne gimnazjum<sup>19</sup>.

### Podsumowanie

Podsumowując tę krótką charakterystykę czasopism stanowiących źródło do badania pamięci szkoły, należy podkreślić, że stanowiły one narzędzie utrwalania pamięci o szkole, jednak nie dla niej samej, nie z pobudek czysto sentymentalnych, ale dla budowania pewnej tożsamości, wynikającej z etosu tej szkoły zawierającego się w hasle Chyrowa: „Deo, Patriae, Amicitiae”. Z tego etosu wynika kultywowanie przyjaźni, koleżeństwa opartych na etyce katolickiej i patriotyzmie. Zostało to wyraźnie zapisane w Statucie Związku byłych Chyrowiaków, który powstał w jubileusz 25-lecia istnienia Zakładu. W paragrafie 4 statutu czytamy: „Zadaniem Związku jest skupienie wszystkich byłych wychowanków Zakładu w Chyrowie celem wzajemnej pomocy materialnej i moralnej, krzewienie idei łączności i solidarności wśród

---

<sup>19</sup> Por. *Chyrowiaczy. Słownik biograficzny wychowanków...*, s. 9

zrzeszonych oraz współpracy w zakresie prac społecznych wśród swych członków na podstawie ideologii katolickiej”<sup>20</sup>. To kultywowanie przyjaźni miało zatem wymiar konkretnej pomocy, wzajemnego popierania się. Chyrowiacy po opuszczeniu Zakładu nadsyłali do redakcji swoje adresy, na które wysyłano im nowe numery czasopisma, aby dzięki nim mieć kontakt z Zakładem i kolegami.

Odpowiadając na pytanie, co jest utrwalane, co pamiętają dawni wychowankowie, co chcą zachować w pamięci, jaki obraz szkoły wyłania się z lektury czasopism, czemu ma służyć kultywowanie pamięci, można stwierdzić, że chyrowiacy najczęściej wspominają domową, rodzinną atmosferę szkoły w Chyrowie. Odwołują się do wartości nabytych w Chyrowie, wspominają nauczycieli, których lekcje nie straciły na aktualności bez względu na to, gdzie się aktualnie znajdują i czym się zajmują. Czują się młodsi, wspominając ojców, kolegów, których wielu już nie ma, ale pamięć o nich żyje w ich zasługach. Pamiętają zebrania w kołach, nabożeństwa, przedstawienia, w których występowali, czas rekreacji (wycieczki, uroczystości obchodzone w konwikcie).

Powyższa charakterystyka czasopism chyrowskiego gimnazjum i wyłaniająca się z niej pamięć tej szkoły może sprawiać wrażenie, że była to instytucja bez skazy, pamiętana przez wszystkich uczniów jako idealna, budząca wyłącznie pozytywne wspomnienia. Inne źródła<sup>21</sup> pokazują, że wśród Chyrowiaków byli również uczniowie, którzy mieli przykre wspomnienia i nie najlepiej wspominają szkołę. Wyłaniający się z czasopism obraz Chyrowa jako miejsca wyjątkowego, gdzie kształcono integralnie, wielostronnie, nowocześnie, na wysokim poziomie, dbając jednocześnie o rozwój osobowości, przyjacielskie relacje, wynika z faktu, że do tych czasopism pisali uczniowie, którzy tę szkołę cenili, którzy chcieli z nią nadal utrzymywać kontakt, dla których jej ideały były istotne w dalszym życiu osobistym i zawodowym, co znalazło wyraz w działalności Związku byłych Chyrowiaków, mimo zamknięcia szkoły w 1939 r. I oni rzeczywiście stanowili większość. Opinie negatywne o szkole należały do rzadkości,

<sup>20</sup> Statut Związku B. Chyrowiaków. *Deo-Patriae-Amicitiae*, Chyrów 1936.

<sup>21</sup> Zob. np. J. Kirchmayer, *Pamiętniki*, Warszawa 1962.

wynikały często z faktu, że uczniowie znaleźli się w niej nie z własnej woli, lecz z nakazu rodziców, czasem po burzliwych doświadczeniach w innych szkołach. Rodzice w zakładzie chyrowskim widzieli ostatnią deskę ratunku. Historia Zakładu Chyrowskiego zna przypadki, kiedy to uczniowie, przyprowadzeni przez rodziców po niepowodzeniach szkolnych w innych placówkach, początkowo postrzegający Chyrów jako więzienie o zaostrzonym rygorze, zmieniają swoje nastawienie po bliższym poznaniu, a nawet wstępują do zakonu jezuitów.

### Summary

---

#### THE MEMORY OF SCHOOL IN CHYRÓW JOURNALS

This article emphasizes the need to investigate the memory of school as preserved in journals published by the Scientific and Educational Department of the Jesuit Fathers in Chyrów. For this purpose, the author presents a brief description of the journals, in which the collective memory of the school community has been preserved.

**Key words:** Chyrów journals, memory of school, school memories